

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Andrzej Janowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Mierzejewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Anny Szelugi-Skłodowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 4 lipca, 20 września, 25 października i 29 listopada 2018 roku sprawy:

1. **T. W. (1)**, syna T. i F. zd. K., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 28 stycznia 2018 roku w miejscowości D., gm. S., woj. (...) znieważył słowami uznawanymi za wulgarne i obelżywe oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy z miejscowej Komendy Policji asp. M. G. (1) oraz sierż. sztab. M. M. (1) poprzez szarpanie za umundurowanie, a także odpychanie w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu podczas i w związku z wykonywaniem przez wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **J. W. (1)**, syna T. i F. zd. K., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 28 stycznia 2018 roku w miejscowości D., gm. S., woj. (...) znieważył słowami uznawanymi za wulgarne i obelżywe oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy z miejscowej Komendy Policji asp. M. G. (1) oraz sierż. sztab. M. M. (1) poprzez szarpanie za umundurowanie, a także odpychanie w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu podczas i w związku z wykonywaniem przez wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego **T. W. (1)** uznaje za winnego zarzucanego mu w pkt I czynu, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 224 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **J. W. (1)** uznaje za winnego zarzucanego mu w pkt II czynu, z tym, że eliminuje z jego opisu słowa „szarpanie za umundurowanie, a także”, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś przy zastosowaniu art. 11 §3 k.k. na podstawie art. 224 §2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec każdego z oskarżonych obowiązki zadośćuczynienia pokrzywdzonym M. G. (1) i M. M. (1) za doznane krzywdy poprzez zapłatę przez każdego z oskarżonych na rzecz każdego z pokrzywdzonych kwot po 500 (pięćset) złotych;

IV. na podstawie art. 63 §1 k.k. zalicza :

- na poczet kary orzeczonej wobec oskarżonego T. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 28.01.2018 r. godz. 15:40 do dnia 29.01.2018 r. godz. 15:50;

- na poczet kary orzeczonej wobec oskarżonego J. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 28.01.2018 r. godz. 15:40 do dnia 29.01.2018 r. godz. 15:38;

V. na podstawie art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmian.) zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty w wysokości po 60 (sześćdziesiąt) złotych, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w częściach równych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Oskarżony T. W. (1) jest bezrobotnym, utrzymującym się z zasiłku, (...). Na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 17 marca 2014 roku zostały mu cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B prawa jazdy. Bratem wyżej wymienionego jest oskarżony J. W. (1), (...), pracujący jako palacz i uzyskujący z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1050 zł brutto, niekarany. U oskarżonego T. W. zostały zdiagnozowane dolegliwości kręgosłupa w postaci wielopoziomowych zmian dyskopatycznych, natomiast wobec jego brata J. W. (1) zostało wydane w dniu 23 sierpnia 2006 r. orzeczenie lekarskie stwierdzające lekki stopień niepełnosprawności.

W dniu 28 stycznia 2018 roku około godziny 15.30 w miejscowości D. oskarżony T. W. (1) kierował swoim samochodem marki A. o nr rej. (...). Pasażerem pojazdu był J. W. (1). W tym czasie w miejscowości tej pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariusze Policji sierż. sztab. M. M. (1) i asp. M. G. (1). M. M. (1) zauważył wyżej wymieniony pojazd i po odczytaniu jego tablic rejestracyjnych stwierdził, że kierujący nim najprawdopodobniej nie posiada uprawnień do kierowania, wobec czego f-sze postanowili zatrzymać ten samochód do kontroli. W trakcie kontroli T. W. (1) okazał dowód rejestracyjny pojazdu oraz polisę OC i wskazał, że nie posiada uprawnień do kierowania, albowiem zostały mu one zatrzymane i do obecnej chwili ich nie odebrał. W momencie gdy funkcjonariusze sporządzali dokumentację do ich samochodu służbowego podszedł T. W. (1), który prosił ich aby jego pojazd nie był usuwany przez lawetę, albowiem pojazdem tym jeździ sporadycznie a ponadto ma w D. kolegę, który może odebrać pojazd. Policjanci wskazali oskarżonemu, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami pojazd zostanie usunięty na jego koszt, co zdenerwowało T. W., który bardzo mocno uderzył drzwiami radiowozu i odszedł w stronę swojego samochodu. A. M. G. (1) otworzył okno radiowozu i zwrócił T. W. uwagę, aby nie trząskał drzwiami na co oskarżonym ten odpowiedział słowami „ja was k. (...)załatwię”. Funkcjonariusz M. G. podszedł do pojazdu T. W. (1) i zapytał go co miały oznaczać wypowiedziane przez niego słowa. W tym czasie oskarżony J. W. (1) wysiadł z samochodu i zaczął oddalać się, w związku z czym sierż. sztab. M. M. (1) wezwał go do powrotu do samochodu na co J. W. odpowiedział słowami „p. (...) k. (...) twoje polecenia ja idę do domu nie będę tu siedział”. W związku z tym, iż J. W. (1) nie reagował na polecenia policjanta został on zatrzymany i skuty kajdankami. Wymieniony szarpał się przy tym i stawiał opór wobec czego sierż. sztab. M. M. w jego zatrzymaniu pomógł asp. M. G.. Na zaistniałą sytuację zareagował T. W. (1), który wyszedł z samochodu i krzyczał do policjantów by zostawili jego brata, który ma chory kręgosłup a następnie podszedł do M. G. i odepchnął go od swojego brata w związku z czym funkcjonariusz poinformował go, że zostanie zatrzymany. Oskarżony T. W. nie reagował na kierowane wobec niego polecenia, wielokrotnie powtarzał

słowa „ja was k. (...) inaczej załatwię” wobec czego asp. M. G. (1) próbował założyć mu kajdanki co T. W. przez pewien czas mu uniemożliwił poprzez szarpanie się i odpychanie funkcjonariuszy. W tym czasie oskarżony T. W. wyzywał interweniujących policjantów słowami wulgarnymi i obelżywymi mówiąc „Puść mnie ty k. (...), c. (...)”. W związku z zachowaniem T. W. została wobec niego użyta siła fizyczna i chwytły obezwładniające, a następnie gaz łzawiący. Pomimo użycia gazu łzawiącego T. W. w dalszym ciągu stawiał czynny opór. W trakcie gdy policjanci próbowali obezwładnić T. W. (1) podszedł do nich jego brat, który odpychał ciałem M. G. (1) od T. W. i wielokrotnie krzychał do funkcjonariuszy „puśćcie go k. (...)”, w związku z czym wobec J. W. (1) został użyty gaz łzawiący. Następnie policjanci ponownie wezwali T. W. do wykonywania ich poleceń, jednakże oskarżony odpowiedzi im, że „p. (...)” i podjął próbę ucieczki biegnąc w kierunku msc. R.. Funkcjonariusze podbiegli do T. W., który ponownie odpychał ich i szarpał za mundur, zostały mu założone kajdanki, a następnie doprowadzono go do pojazdu służbowego. W radiowozie oskarżony T. W. po raz kolejny używał wobec funkcjonariuszy słów wulgarnych i obelżywych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów :

- częściowo wyjaśnienia oskarżonych T. W. (1) k. 74v, 17v-18, J. W. (1) k. 74v-75v

- zeznania świadków M. M. (1) k. 75-75v, 12v, A. B. (1) k. 76-77, M. B. (1) k. 84v-85, K. M. k. 85-85v, A. S. (2) k. 85v-86, M. G. (1) k. 91-92, 9;

- dokumenty: protokół użycia alkotestu k. 2, pisma ze Starostwa Powiatowego w S. k. 31-35, protokoły zatrzymania k. 42-43, 44-45, dokumentacja medyczna k. 58-60, 62-63, dane o karalności k. 96, 96

Oskarżony T. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 28 stycznia 2018 roku wraz z bratem J. W. (1) pojechał do rzeźbiarza zamieszkałego w miejscowości D.. Po dotarciu na miejsce i zatrzymaniu pojazdu nagle podjechał do nich radiowóz na sygnałach. Podał, iż pokazał kontrolującemu go funkcjonariuszowi dokumenty i przyznał, że nie ma prawa jazdy bo zostało mu zatrzymane. Policjant powiedział mu, że zostanie wezwana laweta, zaś on próbował go przekonać, że nie ma takiej konieczności, albowiem jego kolega z D. może zabrać auto, jednakże funkcjonariusz nie zmienił swojej decyzji. Oskarżony wyjaśnił, że w tym momencie był wkurzony, być może za mocno zamknął drzwi radiowozu i poszedł w stronę swojego pojazdu. Po chwili zawołała go Policjant mówiąc mu, że „tak n. (...) to możesz swoją żonkę” na co oskarżony odpowiedział „hola hola nie takimi słowami”. Następnie oskarżony, jak podał, wrócił do samochodu i powiedział bratu, że ma nagrane na telefonie zachowanie funkcjonariusza. Po chwili do jego samochodu podszedł policjant, zabrał mu kluczyki do samochodu a następnie obszedł samochód i skuł jego brata kajdankami, w związku z czym wyszedł z samochodu i zaczął to nagrywać. Następnie policjanci podeszli do niego i bez żadnej przyczyny zaczęli go skuwać kajdankami, wobec czego bronił się i nie pozwalał się skuć, wywiązała się szarpanina w trakcie której krzychał, że ma problemy z kręgosłupem, jednak kontrolujący go funkcjonariusz był zdecydowany „wałnąć go na glebę”. Wyjaśnił, że został wobec niego użyty gaz w związku z czym powiedział policjantom, że wystarczy oraz, że dobrowolnie położy się, następnie został skuty i wrzucony do radiowozu. Oskarżony podał również, że kajdanki założono mu zbyt ciasno co powodowało ból, a po zakuciu go został ponownie spryskany gazem. (wyjaśnienia oskarżonego k. 74v, 17v-18)

Oskarżony J. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że potwierdza to co mówił jego brat. Podał, że w momencie gdy stali przy samochodzie podjechali do nich policjanci radiowozem i kazali jemu oraz bratu wejść do samochodu. Po kontroli dokumentów policjanci wezwali lawetę, zaś jego brat mówił im, że może przyjechać kolega, który zabierze samochód, jednakże funkcjonariusze nie zgodzili się na to co spowodowało, że jego brat był wkurzony. Funkcjonariusz M. G. (1) wezwał T. W. by ponownie do niego podszedł i powiedział mu cyt. „Żonkę tak sobie możesz trzaskać, a nie moimi drzwiami”. T. W. miał mu na to odpowiedzieć „od mojej żonki to odczep się” na co M. G. (1) zareagował słowami „bo jak wyjdę i cię p. (...) to zobaczysz”. Na słowa policjanta T. W. odpowiedział słowami „to wyjdź i p. (...) to zobaczysz” i wrócił do swojego samochodu. W trakcie rozmowy T. W. powiedział mu, że ma nagranie z interwencji. Po chwili podeszli do nich funkcjonariusze. Początkowo M. M. (1) kazał mu wejść do samochodu a gdy oskarżony powiedział mu, że chce zrobić siku policjant wykręcił mu lewą rękę do tyłu, a M. G. (1) psiknął mu gazem po oczach a następnie funkcjonariusze skuli go. Oskarżony wyjaśnił, że jego brat krzychał w tym

momencie „puśćcie go, bo on jest chory”. Po skutciu go policjanci ponownie prysnęli w niego gazem a następnie poszli do jego brata, który nie chciał dać się skuć w związku z czym wywiązała się pomiędzy policjantami a T. W. szarpanina, po której T. W. został skuty kajdankami. (wyjaśnienia oskarżonego k. 74v-75v)

Sąd zważył, co następuje :

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na uznanie, że oskarżeni T. W. (1) i J. W. (1) dopuścił się czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, uznając je za kłamliwe, naciągane, stanowiące jedynie wyraz przyjętej linii obrony.

Zasadniczych ustaleń faktycznych w sprawie Sąd dokonał w oparciu o przeczące relacjom oskarżonych zeznania pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji świadków asp. M. G. (1) (k. 91-92, 9) i sierż. sztab. M. M. (1) (k. 75-75v, 12v). Świadkowie ci od samego początku konsekwentnie, a także w sposób logiczny i spójny opisali przebieg zdarzenia wskazując kiedy, w jakich okolicznościach oraz w jaki sposób oskarżeni zachowywali się wobec nich w czasie podjętej przez nich interwencji. Świadkowie ci opisywali jedynie to co sami widzieli, w czym sami brali udział, a ich zeznania wolne są od emocjonalnych ocen zachowania oskarżonych. Z zeznań tych świadków wynika jednoznacznie, że interwencję podjęto w związku z tym, że oskarżony J. W. (1) samowolnie oddalił się z miejsca kontroli, znieważał funkcjonariusza Policji słowami wulgarnymi i obelżywymi a ponadto nie reagował na polecenia, natomiast zatrzymania T. W. (1) dokonano w związku z tym, że znieważał policjantów słowami wulgarnymi i obelżywymi a ponadto odpychał funkcjonariuszy starając się przeszkodzić w założeniu kajdanek bratu. Co wymaga uwypuklenia, pokrzywdzeni nie pominęli w swoich zeznaniach tego, iż oskarżony T. W. podał, jakkolwiek w dosadny sposób, dlaczego powinni oni zaniechać skuwania kajdankami jego brata, krzycząc, że J. W. jest chory. Ponadto z zeznań pokrzywdzonych wynika, że oskarżony J. W., pomimo iż był już skuty kajdankami, usiłował fizycznie utrudnić skutcie swojego brata T. W., poprzez odpychanie od niego funkcjonariuszy oraz wulgarne krzyki o treści cyt. „puśćcie go k. (...)”. Z ich relacji wynika również, że oskarżeni nie stosowali się do wydawanych im poleceń i zachowywali się agresywnie w związku z czym konieczne było użycie wobec nich gazu łzawiącego. W ocenie Sądu zeznania te oceniane całościowo są spójne, konsekwentne, tworzą zwartą logiczną całość. Świadkowie podtrzymując w toku całego postępowania tę samą konsekwentną wersję zdarzeń stworzyli spójny obraz przebiegu przestępstw, których dopuścili się oskarżeni. Z tych powodów Sąd dał im wiarę i oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Zeznania policjantów nie zostały w żaden sposób podważone poprzez zeznania świadków obserwujących interwencję tj. A. B. (1) (k. 76-77), M. B. (1) (k. 84v-85), K. M. (k. 85-85v) i A. S. (2) (k. 85v-86), albowiem wskazani wyżej świadkowie w bardzo ograniczonym zakresie widzieli przebieg zdarzenia, jak również słyszeli jedynie niektóre ze słów wypowiedzianych przez strony, wobec czego zeznania te nie mogły być podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w odniesieniu do istotnych i spornych elementów zdarzenia. Świadek A. S. (2) podał, iż zdarzenie obserwował z odległości około 80 metrów, nie widział oskarżonych dokładnie, nie słyszał prowadzonych między stronami rozmów. Zaobserwował, iż w trakcie próby zatrzymania oskarżonego T. W. doszło do szarpaniny. Co istotne, świadek ten wskazał, że na posesji, z której zdarzenie obserwowali A. B. (1), M. B. (1) i K. M. rosą tuje i inne rośliny przy drodze, zaś świadek K. M. podała, że z mieszkania rodziny B. nie było widać zdarzenia poprzez rosnące przy drodze tuje, wobec czego z ostrożnością należało podejść do relacji A. B. (1), kolegi oskarżonego T. W., z którym świadek rozmawiał o zdarzeniu oraz do relacji M. B. (1) – żony A. B.. Zauważenia przy tym wymaga, iż pomimo tego, że zarówno A. B. jak i M. B. podali zgodnie, a zarazem zbieżnie z relacją oskarżonych, że jeden z funkcjonariuszy miał wypowiedzieć w kierunku oskarżonego T. W. niestosowną uwagę mówiąc mu „p. (...) to tak możesz tylko swoją żoneczkę, a nie moje drzwi od radiowozu” z czego wywiązała się kłótnia, to nawet przy uznaniu za wiarygodną tej części zeznań świadków brak jest podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych odnośnie tego, że zostali oni niezasadnie i bez powodu skuci kajdankami oraz że nie znieważali funkcjonariuszy. M. B. (1) zeznała, że po wypowiedzeniu słów o „żoneczce” nic nie widziała aż do momentu, gdy policjanci podjęli próbę skucia kajdankami T. W. (1), który, co jest bezsporne, został skuty jako drugi z oskarżonych. Ponadto świadek ta podała, że okno tarasu, z którego wraz z mężem obserwowała zdarzenie było zamknięta, a ona nie słyszała części wypowiedzianych między stronami słów. Z kolei A. B. (1) również

zeznał, iż nie słyszał części wypowiedzianych przez strony słów, ponieważ okno było zamknięte, a ponadto nie widział momentu zakuwania w kajdanki żadnego z oskarżonych. Tym samym nie budzi wątpliwości, iż zarówno A. B. jak i jego żona mieli znacznie ograniczoną możliwość obserwacji zdarzenia oraz usłyszenia wypowiedzianych słów, wobec czego ich relacje uznać należy za wybiórcze i nie zawierające istotnego odniesienia do spornych okoliczności sprawy. Nadto, co nie bez znaczenia, z zeznań K. M. wynika odmiennie od tego co przedstawili A. B. i M. B., że w czasie kiedy trwała interwencja okno na tarasie było otwarte, ona się przez nie wychylała. Na tarasie była z nią wówczas siostra M. B., świadek nie pamiętała, aby z tarasu z nimi obserwował interwencje A. B..

Jako wiarygodne Sąd uznał dokumenty w postaci : protokołu użycia alkotestu (k. 2), pism ze Starostwa Powiatowego w S. (k. 31-35), protokołów zatrzymania (k. 42-43, 44-45), dokumentacji medycznej (k. 58-60, 62-63), albowiem dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby, a ich wiarygodności nikt nie kwestionował.

Ostatecznie Sąd uznał, że oskarżony T. W. (1) w dniu 28 stycznia 2018 roku w miejscowości D., gm. S., znieważył słowami uznawanymi za wulgarne i obelżywe oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy z miejscowej Komendy Policji asp. M. G. (1) oraz sierż. sztab. M. M. (1) poprzez szarpanie za umundurowanie, a także odpychanie w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu podczas i w związku z wykonywaniem przez wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych.

Zachowanie oskarżonego Sąd zakwalifikował jako występki z art. 226 §1 k.k. w zb. z art. 224 §2 k.k. w zb. z art. 222 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Za powyższy czyn Sąd w oparciu o przepis art. 224 §2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary T. W. (1) Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego (dane o karalności k. 95) oraz to, że ze względu na stan zdrowia oskarżonych T. W. (1) mógł postrzegać zastosowane wobec nich brata środki przymusu jako nadmiernie dolegliwe. Jako okoliczności obciążające należało potraktować to, iż oskarżony wielokrotnie wyzywał funkcjonariuszy słowami obelżywymi i wulgarnymi a ponadto przez długi czas stawiał czynny opór interweniującym policjantom pomimo tego, że był wzywany do zachowania zgodnego z prawem i miał pełną świadomość karygodności swego zachowania.

Ponadto Sąd uznał, iż oskarżony J. W. (1) w dniu 28 stycznia 2018 roku w miejscowości D., gm. S., znieważył słowami uznawanymi za wulgarne i obelżywe oraz naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy z miejscowej Komendy Policji asp. M. G. (1) oraz sierż. sztab. M. M. (1) poprzez odpychanie w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu podczas i w związku z wykonywaniem przez wymienionych funkcjonariuszy obowiązków służbowych.

Zachowanie oskarżonego Sąd zakwalifikował jako występki z art. 226 §1 k.k. w zb. z art. 224 §2 k.k. w zb. z art. 222 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Za powyższy czyn Sąd w oparciu o przepis art. 224 §2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary J. W. (1) Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego (dane o karalności k. 96). Jako okoliczności obciążające należało potraktować to, iż oskarżony działał z oczywiście błahych powodów wyzywając funkcjonariusza Policji i przeszkadzając policjantom w prawnie uzasadnionej interwencji podjętej w stosunku do jego brata.

W ocenie Sądu wymierzone obu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia ich winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścili. Spełnią one swe cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do nich, oraz, co równie istotne, umocnią poszanowanie prawa w społeczeństwie, ugruntowując przekonanie o nieuchronności kary za popełnienie przestępstwa.

Zdaniem Sądu oskarżeni nie zasługują na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych wobec nich kar. Dopuszcili się oni bowiem przestępstw wysoce karygodnych, zaatakowali słownie i fizycznie policjantów będących na służbie, a więc osoby których zadaniem jest ochrona porządku prawnego. Sąd musi dać jednoznaczny wyraz dezaprobaty dla takich zachowań, godzących nie tylko w dobra osobiste funkcjonariuszy, ale w system ochrony prawa w ogóle. Zbyt często w mediach czyta się i słyszy o brutalnych, bezpodstawnych atakach czy to na policjantów, czy to strażaków, czy też ratowników medycznych. Dlatego też wymierzone kary bezwzględnego pozbawienia wolności uzmysłowią oskarżonym, którzy nie wykazali najmniejszej choćby skruchy, wysoką naganność ich zachowań oraz wywrą właściwy wydzźwięk społeczny, zwłaszcza w środowisku, z którego pochodzą oskarżeni.

Ponadto Sąd orzekł wobec każdego z oskarżonych obowiązki zadośćuczynienia pokrzywdzonym M. G. (1) i M. M. (1) za doznane krzywdy poprzez zapłatę przez każdego z oskarżonych na rzecz każdego z pokrzywdzonych kwot po 500 złotych, zaś na podstawie art. 63 §1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych kar czas rzeczywistego pozbawienia oskarżonych wolności w sprawie.

Mając na uwadze sytuację oskarżonych (bez dużych obciążeń finansowych, T. W. zdolny do podjęcia zatrudnienia, J. W. pracujący) Sąd uznał, że powinni oni ponieść koszty postępowania, dlatego też obciążył ich nimi w pełnej wysokości.

Sąd pominął zeznania świadka T. C. (k. 75v-76, 47), albowiem nie wniosły one niczego istotnego do sprawy.